Nr. 44. Niedziela, 22 Lutego 1925. Rok 115

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów. Senatorska 6. (Tel. 73).

Wydanie popołudniowe „Gazety Porannej".

Cena egzemplarza pojedyńczego 15 gr.

Na dworcach kolejowych 18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Ekspansja handlowa Polski ku południowi.

III.

Lwów, 21. lutego.

Dom Chinassi et Co poqj ł budowę zakładu mycia bawełny. Położony ma być w pobliżu dworca kolejowego w Adanie i otoczony rozległemi składami, w których okoliczni rolnicy będą mogli u ieszczać swój towar przed jego oczyszczeniem i opakowaniem, dokonywanem w sposób fachowy przez wspomniany zakład.

W ciągu ostatniego kwartału 1924 r. brakowało dostatecznych zapasów bawełny, skutkiem czeg ruch na rynku był nieznaczny. Co do cen płacono w tym okresie czasu za oko bawełny z Adany 120 do 126 pstr., za oko bawełny Sakharia i Gheiv: 130 pstr.

W obecnych warunkach przemysłowcy Polscy mogliby uzyskać od rządu tureckiego teren na wygodnych warunkach dla własnych plantacji bawełnianych.

Ważny produkt tureckiego eksportu stanowi wełna anatolijsk . Obecny stan żywego inwentarza Turcji w porównaniu do czasów przedwojennych znacznie się zmniejszył; gdy w 1914 r. Turcja w dzisiejszych granicach liczyła 36 milj sztuk owiec i kóz, w 1923 r. 11,9 milj. Lecz żywy inwentarz szybko się mnoży i w ciągu lat kilku Turcja może dojść do pokaźnej cyfry przedwojennej, co ej umożliwi zwiększyć ekspo t wełny kilkakrotnie. Obecnie zaś eksport nie przekracza pół miljona funtów tureckich. Równolegle ze wzrostem żywego inwentarza Turcja wróci do dawnego znacznego eksportu skór, dziś on chwieje się ok. 2-ch milj. funt. tureckich.

Handel zewnętrzny Turcji odbywa się niemal wyłącznie przez porty: Konstantynopol, Smyrna, Trapezunt.

W trzecim kwartale 1924 roku ilość okrętów i tonaż w porcie konstantynopolskim przedstawiał się, jak następuje:

Pochodzenie	Il okrętów	Tonaż
Włochy	196	380.000
Turcja	181	120.000
Grecja	158	140.000
Wielka Brytanja	102	340.000
Rumunja	72	74.0 0
Francja	62	120.000
Holandja	53	88.000
Niemcy	42	59.0 0
Bułgarja	30	23.0 0
Szwecja	22	38.000
Ameryka	19	18.0 0
Rosja	18	19.000
Danja	11	16.000
Egipt	10	11.000
Norwegja	10	15.000
Belgja	8	17.000
Ameryka	19	18.000
Hiszpanja	6	3.000
Jugosławja	9	9.000
Węgry	6	14.000
Persja	2	1.200
Polska	2	2.500

Tablica powyższa wykazuje, że do Turcji przybywają statki małe do 3-ch tys. ton, że nawet państwa o dużej marynarce handlowej, jak Stany Zjednoczone posługują się w Turcji małemi statkami.

Widzimy też, że tonaż polski jest minimalny, stoimy na poziomie. Persji co do ilości statków, które zawitały do portu konstantynopolskiego. Bezwarunkowo byłoby pożytecznem podnieść tonaż Polski w Turcji. Przybywanie perjodyczne polskich okrętów do portów tureckich reklamowałoby nas i podnosiłoby naszą pewność na Wschodzie. Statki polskie idące do Turcji mogłyby po drodze zatrzymywać się w Egipcie i ułatwić zawiązanie stosunków z Egiptem.

Zachodzi tylko pytanie, czy w obecnych nienowoczesnych warunkach Państwa polskiego i metodach naszego handlu zagranicznego, uważ kowanych brakiem kapitału obrotowego, opłacałyby się statki, któreby kursowały perjodycznie do Konstantynopola i Smyrny, aby zyskać się po drodze w Aleksandrze. Koszt utrzymania miesięcznego takiego statku obliczają na 0 s funtów angielskich czyli przeszło a miljon zł. polskich, koszt statku morowego 2,5 milj. zł.

Z naszej gałęzi przemysłu najbardziej mógłby zainteresować się handlu z Turcją przemysł bawełniany, gdyż stamtąd mógłby otrzymywać surowiec i mieć zbyt na swe wyroby. Może być też zainteresowany przemysł żelazny, który przy poparciu polityc nem może otrzymywać zamówienie w Polsce, czego dowodem są zamówienia otrzymane przez fabrykę Lilpop Rau na lokomotywy tureckie.

Władysław Studnicki.

Wyniki prac polsko-rumuńskiej konferencji kolej.

REWIZJA PASZPORTÓW I BAGAŻY ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W JEDNYM URZĘDZIE. — KONTROLA DOKUMENTÓW ZAŁATWIANA BĘDZIE W POCIĄGU.

Warszawa 21 lutego. (Tel. G. L.) Konferencja kolejowa polsko-rumuńska w Niepokułowicach przedstawiła rządom polskiemu i rumuńskiemu szereg wniosków zdążających do ułatwienia komunikacji kolejowej. Rewizja paszportów i bagaży odbywać się ma w jednym wspólnym urzędzie, pociąg zatrzymywać się będą tylko jeden raz. Kontrola dokumentów przez policję odbywać się będzie w pociągu.

Z pobytu min. Godarta w Polsce.

Warszawa, 20. lutego. (Z.) Dzisiaj minister spraw wewn. Ratajski podejmował śniadaniem francuskiego ministra Godarta. Popoł. odbyło się przyjęcie u marsz. Rataja, poczem Godart wygłosił odczyt w klubie społeczno-politycznym „O zagadnieniach pracy i hygieny we Francji. Wieczorem minister był w operze, o godz. 10.35 odjechał wraz wraz z min. Sokalem do Krakowa, poczem powróci w niedzielę rano do Warszawy i wieczorem odjedzie do Paryża.

Informacje.

Lwów, 21. lutego.

— W nocy dokonano napadu na pociąg towarowy Nr. 84 zdążający do Warszawy. Gdy pociąg ruszał ze stacji Włochy (oddalonej od Warszawy około 10 klm.), nagle z rowu wyskoczyło kilkunastu bandytów, którzy gęsto ostrzeliwując pociąg, próbowali go zatrzymać. Gdy się to nie udało, skoczyli do wagonów. Do jednego z nich zdołali się wedrzeć, w trzech innych zerwali tylko plomby. Łupem bandy stał się cały prawie ładunek, jednego wagonu, z którego wyrzucono w biegu wszystkie cenniejsze bagaże. W odległości około 3 klm. od wjazdu do Warszawy bandyci wyskoczyli z pociągu. Dotychczasowy pościg za nimi nie dał pożądanego rezultatu.

Dzienniki gdańskie donoszą, że prezydent Senatu Sahm uzyskał w Londynie pożyczkę w sumie 35 miljonów guldenów gdańskich. Dzienniki podkreślają, że fakt powyższy jest dowodem czynnego poparcia jakie udziela Anglja Wolnemu Miastu.

Konkordat Polski ze Stolicą Apostolską.

ORGANIZACJA HIERARCHJI KATOLICKIEJ W POLSCE. — BENEFICJA KOŚCIELNE. — NAUKA RELIGJI W SZKOŁACH — DOBRA KOŚCIELNE. — OPODATKOWANIE DUCHOWIEŃSTWA.

Lwów, 21. lutego.

II.

Artykuł VIII.

W niedziele i w dzień święta Trzeciego Maja księża, odprawiający nabożeństwa, odmawiać będą modlitwę liturgiczną za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i jej Prezydenta.

Artykuł IX.

Żadna część Rzeczypospolitej polskiej nie będzie zależeć od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego. Hierarchja katolicka w Rzeczypospolitej Polskiej będzie zorganizowana jak następuje:

A. Obrządek łaciński.

I. Prowincja kościelna gnieźnieńsko-poznańska: arcybiskupstwo gnieźnieńsko-poznańskie, djecezja chełmińska, djecezja włocławska.

II. Prowincja kościelna warszawska: arcybiskupstwo warszawskie, djecezja płocka, djecezja sandomierska, djecezja lubelska, djecezja podlaska, djecezja łódzka.

III. Prowincja kościelna wileńska: arcybiskupstwo wileńskie, djecezja łomżyńska, djecezja pińska.

IV. Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, djecezja przemyska, djecezja łucka.

V. Prowincja kościelna krakowska: arcybiskupstwo krakowskie, djecezja tarnowska, djecezja kielecka, djecezja częstochowska, djecezja śląska.

B. Obrządek grecko-rusiński.

Prowincja kościelna lwowska: arcybiskupstwo lwowskie, djecezja przemyska, djecezja stanisławowska.

C. Obrządek ormiański.

Arcybiskupstwo lwowskie.

Stolica Ś-ta nie przedsięweźmie żadnej zmiany w powyższej hierarchji lub w rozgraniczeniu prowincji i djecezji, jak tylko w zgodzie z rządem polskim, z wyjątkiem drobnych sprostowań granic, wymaganych dla dobra dusz.

Artykuł X.

Tworzenie i przemiana beneficjów kościelnych, kongregacyj i zakonów, jak również ich domów i zakładów zależeć będzie od kompetentnej władzy kościelnej, która ilekroć powyższe zarządzenie pociągałoby za sobą wydatki ze skarbu państwa, poweźmie te zarządzenia po porozumieniu się z Rządem. Cudzoziemcy nie będą otrzymywać stanowisk przełożonych prowincji zakonnych, chyba za odpowiedniem zezwoleniem Rządu.

Artykuł XI.

Wybór arcybiskupów i biskupów

należy do Stolicy Ś tej. Jego Świątobliwość zgadza się zwracać się do Prezydenta Rzplitej przed mianowaniem arcybis upów i biskupów djecezjalnych, koadjutorów „cum jure successionis“ oraz biskupa polowego, aby upewnić się, że Prezydent nie ma do podniesienia przeciw tym wyborom względów natury politycznej.

Artykuł XII.

Ordynarjusze powyżsi, przed objęciem swych czynności, złożą na ręce Prezydenta Rzplitej przysięgę wierności według formuły następującej:

„Przed Bogiem i na Święte Ewangelje przysięgam i obiecuję, jak przystoi biskupowi, wierność Rzeczypospolitej Polskiej. Przysięgam i obiecuję, iż z zupełną lojalnością szanował będę Rząd ustanowiony konstytucją i że sprawię, by go szanowało moje duchowieństwo. Przysięgam i obiecuję pozatem, że nie będę uczestniczył w żadnem porozumieniu, ani nie będę obecny przy żadnych naradach, któreby mogły przynieść szkodę Państwu Polskiemu lub publicznemu porządkowi. Nie pozwolę memu duchowieństwu uczestniczyć w takich poczynaniach. Dbały o dobro i interes państwa będę się starał o uchylanie od niego wszelkich niebezpieczeństw, o których wiedziałbym, że mu grożą“.

Artykuł XIII.

1) We wszystkich szkołach powszechnych, z wyjątkiem szkół wyższych, nauka religji jest obowiązkową. Nauka ta będzie dawana młodzieży katolickiej przez nauczycieli, mianowanych przez władze szkolne, które wybierać ich będą wyłącznie z pośród osób, upoważnionych przez ordynarjuszów do nauczania religji. Kompetentne władze kościelne nadzorować będą nauczanie religji pod względem jego treści i moralności nauczycieli.

W razie, gdyby ordynarjusz odebrał nauczycielowi dane mu upoważnienie, to ten ostatni będzie przez to samo pozbawiony prawa nauczania religji.

Te same zasady, dotyczące wyboru i odwoływania nauczycieli, będą stosowane do profesorów, docentów i asystentów uniwersyteckich na wydziale teologicznym (nauk kościelnych) uniwersytetów państwowych.

2) We wszystkich djecezjach Kościół katolicki posiadać będzie seminarja duchowne, odpowiednio do prawa kanonicznego, któremi będzie kierować i w których będzie mianował nauczycieli.

Dyplomy naukowe, wystawione przez wyższe seminarja, będą wystarczały dla nauczania religji we wszystkich szkołach powszechnych, za wyjątkiem szkół wyższych.

Artykuł XIV.

Dobra, należące do Kościoła, nie będą przedmiotem żadnego aktu prawnego, zmieniającego ich przeznaczenie, inaczej jak za zgodą władzy duchownej, z wyjątkiem wypadków, przewidzianych przez ustawy o wywłaszczeniu dla celów regulacji dróg przewozowych i rzek, obrony państwowej, oraz podobnych celów. W każdym razie przeznaczenie nieruchomości i ruchomości, poświęconych wyłącznie dla służby bożej, jako to: kościołów, przedmiotów służących do nabożeństwa i t. p., nie będzie mogło być zmienione bez uprzedniego pozbawienia ich przez kompetentną władzę kościelną ich charakteru rzeczy poświęconych.

Żadna budowa, przemiana, lub restauracja kościołów i kaplic nie będzie dokonywana inaczej, jak tylko zgodnie z technicznymi i artystycznymi przepisami ustaw, dotyczących budowy gmachów i konserwacji zabytków.

W każdej djecezji utworzona będzie komisja, mianowana przez biskupa w porozumieniu z kompetentnym Ministrem, dla ochrony w kościołach i lokalach kościelnych starożytności, dzieł sztuki, dokumentów archiwalnych i rękopisów, posiadających wartość historyczną lub artystyczną.

Artykuł XV.

Duchowni, ich dobra oraz dobra osób prawnych kościelnych i zakonnych będą podlegać opodatkowaniu narówni z osobami i dobrami obywateli Rzeczypospolitej oraz osób prawnych świeckich, z wyjątkiem wszakże budynków, poświęconych służbie bożej, seminarjów duchownych, domów przygotowawczych dla zakonników i zakonnic, domów mieszkalnych zakonników i zakonnic, składających śluby ubóstwa, oraz dóbr i tytułów prawnych, których dochody są przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniają się do dochodów osobistych beneficjarjuszów. Pomieszczenie biskupów i duchowieństwa parafjalnego, oraz ich lokale urzędowe, będą traktowane przez skarb na równi z pomieszczeniami urzędowemi funkcjonarjuszów i lokalami instytucji państwowych.

Regulowanie obrotu walutami obcemi.

RADA MINISTRÓW UCHWALIŁA PROJEKT ZMIANY TEJ USTAWY

Lwów, 21 lutego.

(j) W dniu 31 marca upływa termin ważności ustawy upoważniającej Ministra skarbu do uregulowania obrotu dewizami.

Mimo ustabilizowania się waluty polskiej reglamentacja dewizowa w pewnych kierunkach jest jeszcze niezbędna. Dotyczy to specjalnie przepisów, dotyczących ucieczki kapitałów oraz przepisów o walucie, osiąganej z eksportu.

W związku z tem Rada Ministr. na posiedzeniu w dn. 18 bm. uchwaliła projekt ustawy w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy, udzielającej Ministrowi skarbu upoważnienie do regulowania w drodze rozporządzeń obrotu pieniężnego z krajami zagranicznemi oraz obrotu obcemi walutami.

Uchwalony przez Radę Ministrów projekt zmiany tej ustawy zawiera przedłużenie terminu jej ważności do dnia 31 marca 1926 r. oraz kilka zmian redakcyjnych.

Zmiana rozporządzeń, wydanych dotychczas na podstawie starej ustawy nie jest przewidywana.

Życie polityczne.

Lwów, 21. lutego.

— Premjer Grabski zaniemógł chwilowo, wobec czego nie będzie mógł sprawować swych funkcyj przez parę dni.

— Przedstawiciel grupy banków ameryk., które sfinansowały pożyczkę p iską, C. Dillen, przesłał p. premierowi Grabskiemu następującą depeszę: „Miło mi jest zawiadomić W. Eksc., że pożyczka dla Polski spotkała się z bardzo przychylnem przyjęciem publiczn. amerykańskiej i jest uważana za najważniejszą operację finansową w ostatnich miesiącach. Pożyczka ta świadczy, iż publiczność amerykańska docenia znaczenie Polski oraz wybitny postęp, który zrobiła pod Pańskiem kierownictwem. Jestem bardzo wdzięczny za niezmordowaną współpracę Waszej Eksc., gdyż bez niej pożyczka nigdy nie byłaby tak świetnie ulokowana.

— Pogłoski o zamierzonej jakoby dymisji Wicemin. Smulskiego, pozostającej rzekomo w związku z odkolnikiem min. Ratajskiego o zgromadzeniach poselskich, są nieprawdziwe. Stosunek zarówno ministra, jak i wicemin. spraw wewn. do wicepremjera Thugutta został już wszechstronnie omówiony i rozpatrzony, a stanowisko w sprawie zgromadzeń poselskich, wyrażone przez leurice ma być również w najbliższych dniach uzgodnione z zapatrywaniami rządu.

— Konwencja emigracyjna polsko-francuska została podpisana.

— Z Londynu donoszą, że wczoraj popoł. na specjalne zaproszenie premjera Baldwina poseł polski Skirmunt odwiedził ministra spraw zagranicznych i był na przyjęciu u p. Baldwinowej.

REDAKCJA „GAZETY LWOWSKIEJ“ OCENIAĆ BĘDZIE NA SWYCH SZPALTACH NOWE WYDAWNICTWA JEDYNIE TYLKO WÓWCZAS, GDY ONE NADSYŁANE BĘDĄ WPROST POD ADRESEM REDAKCJI, NIE ZAŚ JEJ POSZCZEGÓLNYCH CZŁONKÓW.

Feljeton „Gazety Lwow.“ z d. 22 II. 1925.

THEOPHILE GAUTIER. 60)

Dusze w odlocie.

(AVATAR).

(Dokończenie).

Gdybyś ty jedna, której z nich zachciałaby, sprobowałbym sięgnąć w błękity — Heleno.

Słuchając słów m ża, hrabina porała się z uporządkowaniem złociście lśniącego, lecz niesfornego, pierścienia włosów, który wymykał się ustawicznie z ordynku „szwelisów“ fryzury. Ruch ten uchylał nieco rękawa, odsłaniając spiralnie owijające się o ramię zwoje branzolety w kształcie jaszczurki złotej, sadzonej szmaragdami.

— Pamiętasz, kochanie, mówił hrabia, jak się to zal kłaś, kiedy Ci popod stopy przebiegło w ogrodzie u was to biedne stworzonko? Zabiłem je jednem uderzeniem laski, kazałem odrobić w złocie, wysadzić kamieniami — lecz nawet klejnot w tej formie nie był ci, sympatycznym zrazu — zdecydowałaś się nosić go pojakimś dopiero czasie.

— A teraz tak do niego przywykłam, że mi z wszystkich najmilszy, jako pamiątka nieza omn a nych nigdy chwil.

— Tak, podchwycił hrabia, postanowiliśmy dnia tego, że nazajutrz oficjalnie poproszę rodziców woich o tę łapkę białą.

Helena uspokojona napiow dzeniem tych drobnych, lecz znamiennych szczegółów, szczęśliwa, że odnajduje dawny wzrok męża w oczach Olgierda, w l a od obaw i przeczuć tym razem, powstała uśmiechnięta, podała mu rękę i przeszła z nim po oranżerji kroków parę, skubiąc tu kwiat, tam listek, ówdzie gałązkę drobnuchną i niczem Venus Schiavoné, niosąc je do ust świeżych.

— Skoro tak dobrze pamiętasz dziś wszystko, zaśmiała się odrzucając pącz róży, perłowymi ząbkami pocięty na płaty, musiała wrócić ci również pamięć twej mowy ojczystej: wczoraj ci ona nie dopisywała.

— O tak, powiedział — po polsku tym razem: — w tym przecie języku dusza ma w niebie przemawiać będzie do twojej, powtarzać jej, że ją kocha — jeżeli notabene, wolno jest duszom w niebie ziemskim przemawiać językiem.

Helena słodko skłoniła głowę na ramieniu męża.

— Ty, mój jedyny — szepnęła — otoś jest takim znów, jakim Cię kocham. Wczoraj lękałam się Ciebie — byłeś mi obcy taki...

Nazajutrz Oktaw de Saville, ożywiony duchem starego doktora, otrzymał list z czarną obwódką, zapraszający go na pogrzeb i nabożeństwo żałobne za duszę pana Baltazara Cherbonne u.

Doktor w ęc, w nową obleczony postać, towarzyszył własnym zwłokom na cmentarz, asystował ceremonjom pogrzebowym od początku do końca, ujrzał swą trumnę puszczoną do grobu, wysłuchał z dobrze „robionym“ żalem i przejęciem mów, któremi opłakiwano tę niepowetowaną, jaką ponosi wraz z jego śmiercią nauka— poczem powrócił do swego mieszkania przy ul. Św. Łazarza, wyczekując otwarcia testamentu dra Cherbonneau.

Tego samego dnia czytano co następuje w łamach pism wieczornych:

Wczoraj wieczorem znaleziono bez życia dra Baltazara Cherbonneau, znanego ze znakomitych prac swoich w zakresie filologji uczonego, oraz z cudownie dokonywanych kuracji lekarza, który, jak to powszechnie wiadomo, przepędził w Indjach długie lata. Dokładne zbadanie szczegółów śmierci, która wybitnego uczonego zaskoczyła w jego pracowni, wyklucza wszelkie poszlaki zbrodni! Doktor Cherbonneau uległ niewątpliwie wyczerpaniu wiekiem i nadmierną pracą umysłową albo też padł samo ofiarą, śmiałego eksperymentu. Jak niesie wieść, znaleziony w biurku własnoręczny testament nieodżałowanej pamięci badacza-filantropa przekazuje bibljotece Mazari'na stare bezcennej wprost wartości manuskrypta hinduskie, generalnym zaś spadkobiercą jego mianuje p. O. de S. człowieka młodego, syna znanej w stolicy i powszechnie szanowanej rodziny baronów S.

KONIEC.

Z komisji sejmowych i senackich.

Warszawa, 20. lutego. (Tel. G. L.) Sejmowa komisja spraw zagranicznych dyskutowała w dalszym ciągu nad expose Ministra spraw zagranicznych. Przemawiali pp. Kozicki (ZLN), Stroński (Ch-D), Rudziński (Wyzw.) i Reich (K. żyd.). Dyskusji nie ukończono. Sprawa konkordatu będzie przedmiotem obrad połączonych komisji spraw zagranicznych i konstytucyjnej, na specjalnem posiedzeniu, wyznaczonem na wtorek przyszłego tygodnia.

Sejmowa komisja reform rolnych dokonała rozdziału referatów. Do referatu rządowego projektu noweli do ustawy z 16 lipca 1920 w sprawie wykonania reformy rolnej zgłoszono 3 kandydatury: p. Makulskiego (Piast), Poniatowskiego (Wyzw.) i Bittnera (Ch-D.). Referentem wybrano p. Makulskiego. Następnie miała Komisja przystąpić do dalszych obrad nad projektem ustawy przedłożonym przez Wyzwolenie w sprawie wykonania reformy rolnej, jednakże Minister reform rolnych prosił o wzięcie za podstawę do dyskusji projektu rządowego. Przeciw temu oponowali pp. Sanojca (Wyzw.) i Malinowski (Wyzw.). Przyjęto propozycję p. Staniszkisa (ZLN.), aby decyzję co do tego, który projekt ma być podstawą dyskusji, odłożyć do czasu wysłuchania referatu p. Makulskiego o projekcie rządowym. Nastąpi to na posiedzeniu wtorkowem.

W komisji skarbowej uchwalono **przejść do porządku dziennego nad wnioskiem koła żydowskiego co do rewizji rozporządzenia Prezydenta w sprawie koncesji monopolowych.**

— Sejm. podkomisja politycz. obradowała nad budżetem min. spraw wewn. Przyjęto dział policji państw., przyczem oszczędności w tym dziale wynoszą 3 i pół miljona zł. Skreślono 3.000 etatów policji granicznej i 250 etatów policji wewnętrznej, nadto podwyższenie pozycji przeznaczonej na wyszkolenie policjantów z 500.000 zł. do 1,015.000 zł.

*

W sprawozdaniu z posiedzenia senackiej Komisji skarbowo-budżetowej z 18 b. m. wkradła się pewna nieścisłość, albowiem wniosek sen. Bodeka o przywrócenie odebranych emerytowanym funkcjonarjuszom b. państw zaborczych ulgowych legitymacji kolejowych, nie został, jak mylnie podano, przyjęty, lecz był jedynie rozpatrywany. Powzięcie ostatecznej decyzji zostało odroczone dla uzgodnienia opinji zainteresowanych państw.

Wiadomości zagraniczne.

Lwów, 21. lutego.

— Chamberlain zaprosił Mussoliniego do Londynu. Powody zaproszenia leżą w trudnościach, które powstały między rządem włoskim i angielskim na tle sprawy Albanji. Angielskie tow. przemysłowe otrzymały poważne koncesje naftowe w Albanji, rząd włoski jednak zaprotestował przeciw eksploatacji, opierając się na swoich dawniejszych prawach. Powstała konieczność porozumienia się obu rządów w tej sprawie. Mussolini zamierza osobiście udać się do Londynu.

— Ros. ambasador w Rzymie Jurejew oświadczył red. „Giornale d'Italia", że Rosja żąda **bezwarunkowo przeprowadzenia plebiscytu w Bessarabji.**

— Gub. zjazd sowietu carycyńskiego uchwalił rezolucję, na mocy której Carycyn przemianowany został na Stalingród.

Z Londynu telegrafują: Grozi tu wybuch **ogólnego strajku służby komunikacyjnej.**

Na marginesie sojuszu sowiecko-japońskiego.

ROLA P. KARACHANA. — JAPONJA A WOJNA DOMOWA W CHINACH. — KONCESJE W AZJI MAJĄ UMOŻLIWIĆ SWOBODĘ DZIAŁANIA W EUROPIE.

II.

Lwów, 21. lutego.

Mandżurja — to tysiące mil kolei żelaznej, to wielkie przedsiębiorstwa górnicze i przemysłowe, to 200.000 cudzoziemców zajętych przy tych przedsiębiorstwach. Wszystko to jest dziełem Japonji, która uczyniła z niej swoją kolonję. We władaniu rosyjskiem była tylko ta część Mandżurji, przez którą przechodzi Kolej Wschodnio-Chińska, ta właśnie kolej, która odtąd ma się stać wspólną koleją Japońsko-sowiecką i która łącząc się z wyłącznie japońską Koleją Południowo-Mandżurską, otwiera japończykom komunikację bezpośrednią z drogą Trans-Syberyjską. Tkwienie Sowietów w Mandżurji czyniło wrażenie, że zainteresowanie Japonji w walce pomiędzy Czang-Tso-Linem a Wu-Pej-Fu podyktowane jest cichą walką przeciwko napływowi Sowieckiej Rosji w Chinach Rząd sowiecki w maju zeszłego roku zawarł z rządem, którego generalissimusem był Wu-Pej-Fu, traktat, potwierdzający wszystkie przywileje, jakie miał w Chinach rząd carski. Karachan nawiązał przytem ściste związki z mistykiem Feng-Yu-Hsiangiem, który tworzył rzekomą „chrześcijańską" armję w Chinach przy pomocy metodystycznych misjonarzy oraz z „republikaninem" Sun-Yat-Senem.

Zdawało się, że w tym stanie rzeczy antagonizm sowiecko-japoński mógł się tylko pogłębić. Niesłychaną też była niespodzianką wiadomość, że projapoński władca Mukdenu, Czang-Tso-Lin, zawarł nagle układ z Sowietami w sprawie Kolei Wschodnio-Chińskiej. Karachan zdradził w ten sposób ówczesny rząd pekiński, przeciwko któremu zwrócili się także sprzymierzeńcy sowieccy, „chrześcijanin" Feng-Yu-Hsiang i „rewolucjonista" Sun-Yat-Sen. Generał Wu-Pej-Fu został odosobniony. Przez całą jednak połowę zeszłego roku był potęgą, która wyniosła marszałka Tso-Kuna na Prezydenta Chin i przed którą korzyli się z wyjątkiem mukdeńskiego Czang-Tso-Lina wszyscy prawie inni władcy prowincjonalni. Sun-Yat-Sen ogłosił fałszywą wiadomość o swojej śmierci, aby tem wygodnie zniknąć z widowni.

W sierpniu wybuchła jednak wojna pomiędzy władcą prowincji Kiangsu a władcą prowincji Czekiang, który ogłosił się sprzymierzeńcem Czang-Tso Lina. Walka zawrzała dokoła Szanghaju i zakończyła się w październiku klęską władcy prowincji Czekiang, któ y uciekł do Japonji. Był to jednak zenit powodzeń polityki generalissimusa Wu-Pej-Fu. Mukdeński Czang-Tso-Lin, korzystając z walk pod Szanghajem, wydał mu formalną wojnę. Sun-Yat-Sen ze swojej strony, opanowawszy prowincje południowo-wschodnie, również podniósł sztandar wojny przeciw rządowi centralnemu, jakkolwiek ogłosił, że działa niezależnie od Czanga. Wu-Pej-Fu wyruszył przeciw Czang-Tso-Linowi na czele 200.000 wojska, powierzając lewe skrzydło generałowi Fengowi. Feng jednak zdradził; zamiast walczyć z Czang-Tso-Linem, zawrócił do Pekinu, opanował stolicę, zmusił Prezydenta Tsao-Kuna do rezygnacji i wtrącił do więzienia młodego cesarza, rabując mu jego skarby- podobno Feng przekupiony został przez Czang-Tso-Lina sumę pięciu miljonów dolarów.

W połowie listopada Wu-Pej-Fu próbował jeszcze utrzymać swoją dyktaturę w prowincjach nad rzeką Yangtse i nad rzeką Żółtą, w grudniu jednak już znikł z widowni. Czang-Tso-Lin bez straty jednego żołnierza wszedł do stolicy, którą oddał mu Feng i powołał wskazanego mu przez Japonją Tuan-Czi-Dżuja, byłego projapońskiego prezesa gabinetu, na Szefa Egzekutywy, złożonej podobno wyłącznie z oddanych Japonji ludzi. Sytuacja jednak w grudniu nie przedstawiała się bynajmniej jasno. Oburzenie miało być tak wielkie, że Czang-Tso Lin kazał mu opuścić Pekin. Cesarz został uwolniony, ale schronił się natychmiast... do ambasady japońskiej. Wojska pekińskie były jednak do tego stopnia po stronie Fenga, że Czang-Tso-Lin uznał za roztropniejsze wybrać za swoją kwaterę Tien-Tsin. Feng — wróg już teraz Czang-Tso-Lina — znalazł przytułek... właśnie w Japonji, co wybornie charakteryzuje politykę mężów stanu klanu Kensejkaj w Tokio.

Wielka konferencja wszystkich znakomitości, zwołana do Tientsinu dla stworzenia jedności Chin, sprowadziła Fenga na nowo do ojczyzny, na to jednak, aby wspólnie z „chrześcijaninem" Feng-Yu-Hsiangiem i „rewolucjonistą" Sun-Yat-Senem — zerwać tę konferencję i wywołać nowy zamęt. O szczegółach tego zamętu są wiadomości szczupłe. Sun-Yat-Sen uznał za stosowne drugi raz „umrzeć", wyrzekając się jednak publicznie przed „śmiercią" sympatyj dla bolszewizmu.

W tym stanie rzeczy i przy tego rodzaju elementach, z jakiemi ma do czynienia w Chinach rząd japoński miał wszelkie powody zabezpieczać się przeciwko wrogiej dla siebie polityce Karachana. Dłuższe zatajenie patronatu nad Chinami także nie miało już celu; Sachalin, połowa własności kolei Wsch.-Chińskiej, koncesje w Syberji wzamian za budowę statków które mają wzmocnić flotę japońską na wypadek wojny z Ameryką — wszystko to są nielada trofea. Sowiety dają je prawie za darmo, jakby po przegranej wojnie, podporządkowując się przytem hegemonji japońskiej w Chinach. Prasa sowiecka zaś, powołując się na sojusz z Japonją, zaczyna znowu pisać — o Bessarabji, jako o pierwszej cegle, którąby chciała wyważyć ze ściany wschodnich granic cywilizacji. Politycy, którzy widzą w tem znak, że Moskwa zwróciła się twarzą ku Azji — mają wzrok dziwnie krótki.

Z obrad Senatu.

Warszawa, 20. lutego. (Tel. G. L.) Na porządku dziennym posiedzenia Senatu było sprawozdanie komisji gospodarstwa społecznego o położeniu rolnictwa. Sprawozdawca sen. Gruetzmacher (ZLN.) uzasadnia rezolucje: Pierwsza wzywa rząd, aby unikał takich podatków, które hamują inicjatywę prywatną i podnoszenie się produkcji. Druga nawołuje rząd do stworzenia dobrych warunków istnienia dla przyszłego przemysłu rolnego. Trzecia żąda, aby rząd otaczał opieką wszelkie poczynania spółdzielczości rolniczej. Następna rezolucja domaga się, aby rząd ułożył plan meljoracji wszystkich obszarów rolniczych. Rezolucja piąta wzywa rząd, aby z wiosną br. wyznaczył kredyty na rozpoczęcie robót meljoracyjnych. Szósta domaga się, aby rząd przez odpowiednią politykę celną, taryfową i eksportową zapewnił rolnikom godziwą rentowność warsztatu pracy, a tem samem pobudził ich do intenzywniejszej produkcji. Następna rezolucja żąda, aby rząd pomagał wysiłkom społecznym przy stworzeniu kredytu rolnego długoterminowego, inwestycyjnego i krótkoterminowego obrotowego. Ósma rezolucja żąda wprowadzenia we wsi tylko takich inowacji socjalnych, których potrzeba i możność realizacji ich dojrzała. Ostatnia rezolucja wzywa rząd, aby popierał zrzeszenia rolnicze w zamierzeniach oświatowych i fachowych.

Sen. Rotenstreich (K. żyd.) wniósł o skreślenie rezolucji 3 i dodanie do rezolucji 6 słów „...o ile ceny na rynku wewnętrznym nie są wyższe od cen zagranicznych". Mowca wnosi rezolucje, z których pierwsza wzywa Rząd, aby z powodu nieurodzaju umożliwił sprowadzanie z zagranicy ilości zboża, potrzebnych do wyżywienia ludności, druga, aby Rząd zaniechał stosowania polityki celno-fiskalnej do artykułów żywności nie produkowanych w kraju, trzecia wzywa Rząd do rewizji polityki taryfowej, dotyczącej potrzeb aprowizacyjnych miast i okolic dotkniętych nieurodzajem.

Sen. Woźnicki (Wyzw.) oświadcza, że klub jego nie weźmie udziału w głosowaniu, gdyż rezolucje są zbyt ogólnikowe. Ta ogólnikowość doprowadza do tego, że **Senat rozprawia o technice dojenia krów.**

Sen. Posner (PPS.) oświadcza, że klub jego podziela ten pogląd sen. Woźnickiego. „Senat nie jest żadną szkołą rolniczą. To wszystko, cośmy tutaj słyszeli, można znaleźć w każdym podręczniku polityki agrarnej.

Sen. Adelman (Ch. D.) zgłasza do rezolucji piątej poprawkę, aby te żądania odnosiły się dopiero do budżetu na r. 1925.

Sen. Błyskosz (Piast) zgłasza poprawkę aby do rezolucji siódmej dodać ustęp „aby zaopatrzył w dostateczną ilość gotówki kasy powiatowe w Małopolsce.

W głosowaniu przyjęto wszystkie rezolucje komisji, z poprawkami sen. Adelmana, Rotenstreicha i Błyskosza, jakoteż wszystkie trzy dodatkowe rezolucje sen. Rotenstreicha.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 21. lutego.

(ln) Fakt zawarcia i podpisania umowy o pożyczkę amerykańską, przychylne przyjęcie tej pożyczki w sferach kapitalistycznych Ameryki, gdzie w ciągu niespełna dwóch godzin cała suma pożyczkowa została pokrytą, oto wydarzenia bieżącego tygodnia, które przyczyniły się do utrzymania silnej tendencji na rynku efektów, a nawet do jej wzmocnienia, zwłaszcza w pewnych gatunkach akcji przemysłowych, dotąd tak bardzo zaniedbanych, jak np. w akcjach „Tesp“, „Ojkos“, „Gazolina“ i „Siersza górnicza“ — których kursa dopiero w bieżącym tygodniu stosunkowo dość znacznie się podniosły.

A jednak zauważyć się daje w sferach posiadaczy akcji pewnego rodzaju rozczarowanie i związane z tem zniechęcenie do rynku efektów. Widocznie w sferach szerokiej publiczności, nie obznajomionej z zasadami techniki giełdowej, nie wtajemniczonej w arkana manewrów giełdziarskich zawodowych spekulantów spodziewano się, że kursa akcji pójdą tak silnie w górę, by w jednym tygodniu „odrobić“ straty poniesione w ciągu prawie całego roku. Takich cudów giełda w obecnych zwłaszcza warunkach zdziałać nie może. Na rynku pieniężnym odczuwać się na razie daje — i to bardzo dotkliwie — brak gotówki, tak, że poza szczupłą garstką zawodowych graczy giełdowych i poza kilku instytucjami bankowemi, szersza publiczność, która w roku ubiegłym — w tym właśnie okresie czasu — całą masą garnęła się do gry giełdowej, uciekając od topniejącej z dnia na dzień marki polskiej, obecnie prawie żadnego udziału w operacjach giełdowych nie bierze.

Gdy jednak rynek pieniężny po zrealizowaniu pożyczki amerykańskiej zasilonym zostanie nowymi zasobami gotówki, gdy w następstwie tego horendalnie wysoka, powiedzmy otwarcie, lichwiarska stopa procentowa w „prywatnych obrotach“ ulegnie redukcji, gdy stosunki kredytowe się ożywią a kryzys w przemyśle preminie, — wówczas i giełda efektów wróci do swego normalnego życia. Wzrośnie wówczas i zaufanie publiczności do lokaty gotówki w akcjach, które przecież — jak wykazują bilanse złotowe niektórych przedsiębiorstw — nie są „non valeur“, lecz przedstawiają znaczną realną wartość, od której obecne ich kursa giełdowe daleko jeszcze odbiegają.

Okaże się w końcu, jak bezzasadnemi były owe ciągłe „przepowiednie“ niektórych pism, które z proroczą pewnością liczyły na dalszy spadek akcji, i to w czasie, gdy każdemu objektywnie obserwującemu wypadki giełdowe było aż nazbyt widocznem, iż kursa akcji muszą się podnieść, gdyż pozostawać muszą w pewnej relacji do ich wewnętrznej wartości. Gdyśmy w owej krytycznej chwili, gdy akcje spadły prawie do zera, przestrzegali posiadaczy akcji przed pozbywaniem się akcji za bezcen, spotkaliśmy się z ostrą opozycją sprawozdawcy jednego z pism tutejszych, który zapędził się w swym pessymiźmie tak daleko, że zachęcanie publiczności do lokaty gotówki w akcjach uważał ...za zbrodnię. A przypomnieć należy, iż kurs akcji był wówczas o kilkadziesiąt procent niższym od kursów obecnych.

Dziś sytuacja na giełdzie efektów jest tego rodzaju, iż po każdej znaczniejszej zwyżce następuje realizacja zysków, która zwiększa podaż, a temsamem wywołuje chwilowe osłabienie się kursów. Mimoto pewne gatunki akcji wykazują tendencję nieprzerwanie zwyżkową, zwłaszcza akcje tych przedsiębiorstw, które mimo najkrytyczniejszego dla przemysłu polskiego roku minionego, wykazują znaczny majątek nieruchomy i dochód zezwalający na wypłatę stosunkowo wysokiej dywidendy, jak Jaworzno, Zieleniewski, Browary, Gazoliny i Tespy.

Najdroższe w kursie akcje naszej giełdy, t. j. akcje cukrowni w Przeworsku i akcje Zakładów przemysłu włókienniczego C. G. Schöna w Sosnowcu były w ostatnich dniach silnie poszukiwane z uwagi na istotną wysoką wartość tych akcji, z których pierwsze (Przeworsk) zostały już przewalutowane na 500 zł. za sztukę, podczas gdy ich kurs giełdowy wynosi zaledwie 225 zł. Jest to wymownym dowodem niedoceniania niektórych walorów przez giełdę.

Papiery lokacyjne, jak pożyczka konwersyjna, pożyczka 8% złota, obligacje miasta Lwowa itd. wykazują tendencję mocną, co pozostaje w związku ze spodziewaną redukcją stopy procentowej.

Jak postępują prace komisji kodyfikacyjnej.

KONFERENCJA U MARSZAŁKA RATAJA. — SPRAWOZDANIE PROF. FIERICHA. — DYSKUSJA. — UZNANIE DLA DOTYCHCZASOWEJ PRACY KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Lwów, 21 lutego.

(e) W gabinecie p. marszałka Rataja złożył sprawozdanie z prac komisji kodyfikacyjnej prezydent tejże prof. Frierich. Konferencji przewodniczył naprzód Marszałek Rataj, potem prezes komisji prawniczej Sejmu poseł dr. Marek.

Na posiedzenie przybyli: prezydjum i członkowie komisji kodyfikacyjnej, Minister sprawiedliwości Żychliński, Marszałek Senatu, Trąmpczyński, oraz członkowie komisji prawniczych sejmowej i senackiej.

Wyczerpujące sprawozdanie z komisji złożył prof. Frierich. Okazuje się zeń, że komisja złożyła już gotowy projekt prawa autorskiego i ustroju sądownictwa, który znajduje się w Ministerjum sprawiedliwości. Ukończoną jest i paragrafowaną procedura karna dla całego państwa, skończone są prace nad procedurą cywilną, a również ukończona jest część ogólna prawa karnego i znaczna część szczegółowa tego prawa, oraz prawo górnicze. Prez. Fierich wskazał na konieczność zastanowienia się nad uproszczeniem postępowania w ciałach prawodawczych nad wymienionymi wyżej projektami które w niedalekim czasie przyjdą pod obrady Sejmu.

W dyskusji przemawiali pp. Posner, (PPS), Bittner (Ch-D.) Kaduboswk (ZLN.) Sommerstein(K. Żyd.) Łupacewicz(W.) Matakiewicz (Kot. Lud.) sekr. gen. kom. kod. Rappaport oraz Marszałkowie Rataj i Trąmpczyński.

Wszyscy mówcy złożyli bez zastrzeżeń uznanie dla nadzwyczajnej doniosłej i owocnej pracy komisji kodyfikacyjnej i jej prezesa, jak również przedstawiciele Sejmu i Senatu oświadczyli konieczność wydatnego podwyższenia sum, preliminowanych na cel komisji.

Zamykając obrady przewodniczący, dr. Marek, stwierdził, że propozycja posła Bittnera co do uproszczenia prac ustawodawczych nad projektami komisji kodyfikacyjnej będzie wzieta pod obrad w ten sposób, że obie komisje prawnicze Sejmu i Senatu przy udziale Marszałków obu Izb porozumieją się i albo w drodze faktu za zgodą obu czynników wprowadzą uproszczone postępowanie nad projektami kom. kod., albo też sprawę tę załatwią w drodze ustawy, regulującej postępowanie nad większemi ustawami.

Co do propozycji posła Sommersteina, ażeby zmienić ustawę o kom. kod. i powierzyć jej także wydanie tych wszystkich ustaw, które zastrzegła konstytucja, — to zgodnie z opinją marszałka Rataja, poweźmie w tym kierunku inicjatywę sama komisja kodyfikacyjna, ewentualnie przy udziale ministerjum sprawiedliwości.

Załatwienie propozycji sen. Posnera co do rozszerzania w społeczeństwie wiadomości o obowiązujących zasadach prawnych, uskuteczni łatwo sama kom. kodyfikacyjna przy udziale stojących u jej boku towarzystw prawniczych.

Zamykając posiedzenie, wyraził przewodniczący w imieniu marszałka Sejmu jak i wszystkich zebranych uznanie dla dotychczasowej pracy komisji, stwierdzając, że komisja kodyfikacyjna dobrze zasłużyła się państwu.

EKONOMISTA

Lwów, 21. lutego.

Dziś tendencja lekko zniżkowa, obrót tylko w dolarach. Dol. amer. 5.18 /,—5.19, dol. kanad. 5.15, do 5.15 3/5.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

	Przekazy	Gotówka
Paryż	27·25	27·25
Londyn	24·80	24 78
Nowy Jork	5 22	5 14 7
Warszawa	10050	99·50
Belgja	26 40	26·30
Włochy	21 35	21·27
Hiszpanja	74 20	73·70
Holandja	208·80	208·40
Berlin	1·23·8	1·23·7
Wiedeń	73·40	73 10
Sztokholm	140 60	140 10
Oslo	79·50	79 00
Kopenhaga	92·90	92·40
Sofja	3·80	3·75
Praga	15·45	15 40
Budapeszt	0 72·5	0·71·5
Belgrad	8 45	8·40
Ateny	8·30	7 80
Konstantynopel	2·80	2·70
Bukareszt	62·5	57 50
Helsingfors	13·10	12·90
Buenos Aires	196 00	195·00

Tendencja utrwalająca.

Kronika.

Sobota 22. lutego: Rz. kat.: Eleonory — Gr. kat. Teodora.

Niedziela 23. lutego: Rz. kat. Zapustna — Gr. kat. Mjasop.

Związek akcjonarjuszów zaprasza swoich członków, oraz w ogóle posiadaczy akcyj „Ojkos“ na zebranie, które się odbędzie w niedzielę 22. bm. o godz. 11-tej przed południem w sali Komisyjnej Izby handlowej we Lwowie, ul. Akademicka 17 I. p. — Przedmiotem dyskusji będzie stanowisko, jakie ma zająć mniejszość na Zgromadzeniu walnem akcjonarjuszów spółki „Ojkos“ w dniu 27. lutego br.

Wiadomości osobiste. Prezes Lwowskiej Dyrekcji ceł dr. Władysław Rasiński wyjechał na czas dłuższy na konferencje w sprawach międzynarodowej polityki celnej do Londynu i Genewy. Kierownictwo Dyrekcji ceł objął wiceprezes Kazimierz Smolka.

Z Ogniska nauczycielskiego we Lwowie. W sobotę, dnia 21. bm. odbędzie się w lokalu Ogniska (gmach Skarbka I p.) wykład dr. Zirhoffera p. t. „Niektóre czynniki kształtujące powierzchnię ziemi“. Początek o godz. 7 wieczorem.

„Nowe Usta“. Pod tym tytułem Tadeusz Peiper, znakomity estetyk i poeta wygłosi w poniedziałek 23. bm. godz. 7.30 w sali Instytutu Technol. odczyt o nowej poezji.

Z Polskiego Tow. Biologicznego. Szóste zebranie naukowe odbędzie się w poniedziałek 23. bm. o godz. 18 w sali Zakładu zool. (ul. św. Mikołaja 4).

Tow. Naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału historyczn. filozof. odbędzie się we wtorek dnia 24. bm. o godz. 5 pop. w Pracowni Seminaryjnej prof. Abrahama (ul. Mikołaja [illegible]

Walne Zgromadzenie lwowskiego Towarzystwa ratunkowego odbędzie się dnia 26. lutego o godz. 18 wiecz. w gmachu straży pożarnej w lokalu Towarzystwa przy pl. Strzeleckim.

Piękne uczczenie pamięci. Zamiast kwiatów na trumnę śp. Tadeusza Czypka, st. radcy skarbu, złożyli urzędnicy skarbowi, czcząc pamięć nieodżałowanego swojego kolegi, na budowę urzędniczego sanatorjum w Worchocie 650 zł. Z tej samej żałobnej okazji i na ten sam cel złożyło prezydjum giełdy za inicjatywą radcy Panetha 100 zł.

„Pan Zołzikiewicz“, sztuka w 5 odsłonach ze śpiewami i tańcami, Galasiewicza i Mellerowej, odegrana z wielkiem powodzeniem w Teatrze Małym przez Koło dram. Drukarzy lwowskich, zostaje powtórzona w niedzielę d. 22. bm. w sali własnej Piekarska 18. Początek o g. 7 wiecz.

(—) **Zwracać uwagę na złodziei kieszonkowych.** Izak Neumann, buchalter w firmie Jakóba Kadra, przy ul. Stanisława 10, doniósł policji, że w gmachu Banku Polskiego skradziono mu 600 zł.

(—) **Pożar w bożnicy.** Wczoraj rano wybuchł pożar w bożnicy na Bogdanówce. Ogień powstał z powodu zajęcia się dywanu od wywróconej na ziemię świecy. Szkoda wynosi 5.000 zł. Przybyła straż pożarna ogień zlikwidowała.

Z teatrów lwowskich.

TEATR WIELKI:

Sobota 21. bm. (3 pop.) „Kopciuszek“ (dla młodzieży).

Sobota 21. bm. (7.30) „Cavalleria Rusticana“ i „Tajemnica Zuzanny“.

Niedziela 22. bm. (3 pop.) „Halka“.

Niedziela 22. bm. (7.30) „Sen nocy letniej“.

TEATR NOWOŚCI:

Sobota 21. bm. „Radjo-dziewczyna“ (50% zniżki).

Niedziela 22. bm. „Hrabina Marica“.

TEATR MAŁY:

Sobota 21. bm. „Proces rozwodowy“.

Niedziela 22 bm. „Proces rozwod.“

Rozmaitości.

(a) **Obiecujący 10-letni wnuczek** Małżeństwo Carriere w Amiens, we Francji, ma 10-letniego syna, Klebera. Chłopak tak się dał we znaki rodzicom, że ci nie mogąc sobie z nim poradzić, oddali go na wieś do dziadków. Mały Carriere znalazł na wsi otoczenie sielskie, atoli jego dzieciństwo nie stało się przez to anielskie. Przed kilku dniami, kiedy pozostał sam w domu, zabrał dziadkom z komody wszystkie oszczędności, oblał meble naftą i podpalił. Na stole w sąsiednim pokoju pozostawił lakoniczną wzniankę pożegnalną. “Podpaliłem dom i wyjeżdżam. Niech mnie aresztuje, kto potrafi“. W dwie godziny potem przytrzymano go na pobliskim dworcu kolejowym. Dom uratowano, ale całe urządzenie wewnętrz. spłonęło.

(a) **Ochrzczeni żydzi.** Jak oblicza sekretarz misji kościelnych dla nawracania żydów, H. C. C. Carter, w przeciągu ostatnich stu lat 25.000 żydów przeszło na wiarę chrześcijańską. W Anglji istnieją dziesiątki duchownych chrześcijańskich pochodzenia żydowskiego.

(a) **Złoto w Toskanji.** Według zapodania dziennika rzymskiego „Epoca“, w okolicach Arcidosso, a zwłaszcza na górze Monte Amiata, w Toskanji, odkryto ślady złota. Na wiadomość o tem, włoski urząd górniczy dokonał badań na miejscu i rzeczywiście znalazł na niewielkiej głębokości grubą żyłę kwarcu złotodajnego. Odkrycie to może posiadać dla Włoch olbrzymie znaczenie, jeżeli wydajność złota ze znalezionego kwarcu okaże się istotnie obfitą.

(a) **Niebezpieczeństwo wdzięków kobiecych.** Związek ochrony przeciwko wypadkom ulicznym w Japonji stwierdził — jak donoszą z Tokjo — po długich badaniach, że znaczna część wypadków samochowych zdarza się wówczas, gdy samochodami jadą ładne kobiety. Wynika to ztąd, wyjaśnia komisja rzeczoznawców, „że szoferzy w takich razach poświęcają za dużo uwagi niebezpieczeństwu, znajdującymi się za nimi, a za mało — niebezpieczeństwu przed nimi“.

OGŁOSZENIA

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 102/24/4. Edykt. Nykoła Siusko, urodz. 27. sierpnia 1879 r. w Łopiance, tamże zamieszkały, gr. kat., rolnik, żonaty, jako żołnierz 33 p obr. kraj., walczył na froncie rosyjskim w r. 1914 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim należy udzielić adw. dr. Weissglassowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1283

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. grudnia 1924.

T. 147/24/5. Edykt. Tymko Chałacki, urodz. 14. października 1889 w Trościańcu tamże zamieszkały, gr. kat., rolnik, żonaty, iako żołnierz austrjacki wyruszył w r. 1914 na wojnę i przepadł bez wieści. Wiadomości o nim udzielić należy adw. d. Babinowiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1282

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, 16. grudnia 1924.

T. 141/24/5. Edykt. Antyp Fryszczyn, urodz. 19. czerwca 1877 w Rakowie. gr. kat. rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki przebywał na foncie włoskim w r. 1918 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Kalitowskiemu lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 15. grudnia 1924. 1281

T. 278/20. Andrzej Król, urodzony 1889 Zaliska Wola, jako podwoda 1915 umrzeć miał. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Gichtbachowi, adwokatowi w Przemyślu udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Przemyśl, 2. sierpnia 1920. 1267

T. 39/24. Karol Marciąk urodzony 1891 Michałówka, zaginął na froncie w czerwcu 1916. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Waniekowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 1266

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 12. września 1924.

T. 412/24 Jan Jurkowski urodzony 1880 Kosienice, od 1917 nie daje wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Jakóbowi Sternowi, kand. adwokatury w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 1265

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 29. grudnia 1924.

T. 351/24. Dańko Zeńczak z Makowisk. jeniec wojenny 1918 nie daje wiadomości Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Schneebaumowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgwy. 1264
Przemyśl, 1?. grudnia 1924 r.

T. 373/24. Bernard (Berl Leib) Rindler, urdzony 1877, Przemyśl, jeniec, zmarł na Syberji 27. pazdziernika 1917. Wzywa się, by do trzech miesięcy od ogłoszenia Sadowi albo Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd kręgowy. 1263
Przemyśl, 13. stycznia 1925.

T. 396/24. Włodzimierz Diak, urodzony 1887, Jarosław, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 1262

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 31. grudnia 1924.

T. 394/24. Stefan Bryksa, urodzony 1894, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Błażowskiemu, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym. 1261

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 31. grudnia 1924.

T. 397/24. Gabryel Faszcz, właściwie Feszczowy, urodzony 1875 Wulka Krzywiecka, na wojnie zginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Brochowi, adwokatowi w Przemyślu, kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. 1259

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 7. stycznia 1925.

L. cz. T. 141/24/3. Edykt. Łeś Czepil syn Justyny, urodzony 1. marca 1878 w Wierzbiłowcach i tam zamieszkały, jako żołnierz austrjacki brał udział w wojnie na froncie włoskim, a ostatnia wiadomość o nim była w roku 1918 z niewoli z Włoch, że leży w szpitalu ciężko chory i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje Na prośbę jego żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub dał o sobie znać. 1226

Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 20. grudnia 1924.

T. 390/24. Majer Beer Repper, syn Nusina, urodzony 1887, Balice, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Ameisenowi, adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 31. grudnia 1924. 1260

T. 395/24. Krzysztof Zburzański mylnie Burzański, urodzony 1876, Morawsko, żołnierz, 1918 zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Dobrzańskiemu, adwokatowi w Przemyślu. kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielił wiadomości o zaginionym. 1258

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 31. grudnia 1924.

T. 171/24. Paweł Cuła po Janie z Huwnik, żołnierz, na wojnie zaginął. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Antoniewiczowi, adwokatowi w Dobromilu, kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 31. grudnia 1924. 1257

T. 58/24/8. Stefan Gutyj, urodzony w Derewni 1889, jako jeniec zmarł w 1920 w Równem. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi. 1256

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 1. lipca 1924.

T. 733/19/5. Wasyl Wojtko, urodzony 21. kwietnia 1866 w Steniatynie i Katarzyna z Rižków Wojtko, urodz. 26. września 1871 w Steniatynie uszli w r. 1915 z cofającemi się wojskami rosyjskiemi ze Steniatyna do Rosji i tam w Pawszynie rzekomo zmarli na tyfus, a to Wasyl dnia 1. listopada 1915, zaś Katarzyna 15. listopada 1915. Celem uznania ich za zmarłych, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi okręg. we Lwowie. 1252

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. stycznia 1925.

T. 277/24/6. Jurko Gutowski, urodzony w Krupcu 5. maja 1881, jako żołnierz austr. zmarł w Semikalatyńsku w obozie jeńców. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Józefowi Mesusenu adw. we Lwowie. 1255

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 24. grudnia 1924.

T. 459/24/4. Iwan Ołenycz, urodzony w Tenetyskach 5. czerwca 1875, jako żołnierz 45 pp. zaginął w 1917 na froncie włoskim. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Rodkowskiemu Juliuszowi, adw. we Lwowie. 1253

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 13. stycznia 1925.

T. 441/24/4. Stefan Protań, urodzony w Kiernicy 11. czerwca 1887, jako żołnierz ukraiński z początkiem 1919 był chory leżąc w Szczercu i Nawarii, a z odwrotem wojsk ukraińskich zaginął. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Gołogórskiemu, adwok. we Lwowie. 1251

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7. stycznia 1924.

T. 45/24/4. Jan Sabadarz, urodzony w Powitnie w roku 1882, jako żołnierz austr. zaginął na wojnie od 1915. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Kuczkiewiczowi, adw. we Lwowie. 1250

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.
Lwów, dnia 2?. marca 1924.

T. 368/23/9. Marek Bednarczuk, urodzony w Łopatynie 24. kwietnia 1877, jako żołnierz austr. 80 pp., zaginął w 1914 na wojnie. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi dr. Olszewskiemu, adw. we Lwowie. 1249

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. stycznia 1925.

L. cz. T. V. 432/24/3. Wojciech Nowak, urodzony 1887 w Czudcu powiat Strzyżów, w sierpniu 1914 przydzielony do austr. 10 bataljonu saperów pełnił służbę w twierdzy Przemyślu przez Rosjan oblężonej, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w Turkiestanie i miał umrzeć 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1215

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 31. grudnia 1924.

L. cz. T. V. 449/24/4. Wojciech Furman, urodzony 1882 w Jeziorku pow. Tarnobrzeg, w sierpniu 1914 przydzielony do 17 pułku piechoty obrony krajowej, walczył na froncie rosyjskim, dostał się do niewoli rosyjskiej zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 1217

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 19. stycznia 1925.

L. cz. T. V. 437/24/3. Tomasz Chmielowiec, urodzony 1884 w Jagodniku powiat Kolbuszowa, przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, 1918 wysłany na front włoski, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy, poczem Sąd na ponowną prośbę rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 1218

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 28. grudnia 1924.

L. cz. T. V. 429/24/3. Józef Bogacki, urodzony w Przedmieściu czudeckiem powiat Strzyżów, przydzielony do 17 pułku pospolitego ruszenia, w marcu 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej, przebywał w obozie jeńców w Skobyłowie, zachorował, oddany do szpitala zaginął 1916. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym. 1214

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 10. stycznia 1925.

T. VI. 305/23 Dindorf Jerzy, rolnik z Bogucić (Bochnia), przydzielony 1915 do armji austrjackiej, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 1308

Sąd okręgowy.
Kraków, 8. stycznia 1925.

T. VI. 464/24. Święszek Wojciech wyrobnik z Trzebini, przydzielony 1914 do 13 p. p., zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 1303

Sąd okręgowy.
Kraków, 28. grudnia 1924.

T. VI. 514/24. Maciejowski Wojciech, rolnik z Koźmic wielkich (Wieliczka), przydzielony 1914 do 13. p. p., zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi i wzywa go, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1. września 1925 Sąd na ponowny wniosek wyda orzeczenie. 1302

Sąd okręgowy.
Kraków, 22. grudnia 1924.

L. cz. I. V. 455/24/4. Jan Kozieł, urodzony 1885 w Grębowie powiat Tarnobrzeg, przydzielony do 40 pułku piechoty, walczył na froncie rosyjskim, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby zawiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 19. stycznia 1925. 1216

T. 149/24/5. Edykt. Prokop Stefanyszyn, urodz. 15. czerwca 1878 r. w Trościańcu, gr. kat., tamże zamieszkały, rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki w r. 1918 zmarł w szpitalu w niewoli włoskiej. Wiadomości o nim udzielić należy adw. Łukaszewiczowi lub tut. Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1285
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 16. grudnia 1924.

T. 123/24/4. Edykt. Iwan Kiernickij, urodz. 2. lipca 1887, w Nowoszynie zamieszkały, rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki dostał się w r. 1915 do niewoli rosyjskiej, skąd od 1916 r. nie daje o sobie znaku życia. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Harasymowi w Stryju lub tutej. Sądowi który wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12. grudnia 1924. 1284

L. cz. T. 105/24/5. Edykt. Jan Dziuba, syn Piotra i Anastazji, urodz. 25. kwietnia 1894 w Jawczu i tam zamieszkały, zmobilizowany w r 1915 do armji austrjackiej i brał udział w wojnie na froncie włoskim, skąd pisał 3 razy kartki, a ponieważ nie dało się stwierdzić, kiedy ostatnio, przyjmuje się że w r. 1918 i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na prośbę jego brata wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Ogłasza się wezwanie, aby najpóźniej do sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie, udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego wzywa się, aby w powyższym czasie zgłosił się w Sądzie lub dał o sobie znać. 1286
Sąd okręgowy.
Brzeżany, dnia 20. grudnia 1924.

T. VI. 357/24. Osipa Franciszek, kowal z Jaworzna, przydzielony 1914 do 17 p. strzelców, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. września 1925 wyda orzeczenie.
Sąd okręgowy.
Kraków, 9. grudnia 1924. 1290

T. VI. 495/24. Popiela Jan, rolnik z Zagórzan (Wieliczka) przydzielony 1915 do 13. batalionu strzelców polnych, zaginął. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 1. września 1925 wyda orzeczenie.
Sąd okręgowy.
Kraków 12. grudnia 1924. 1301

T. 159/24/7. Wilhelm Börstler z Bandrowa zaginął w niewoli ros. w r. 1920 na Syberji. Sąd wzywa każdeko, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, lub kuratorowi nieobecnego i obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Ślączce w Sanoku w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma wiadomości o nim, uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Katarzyną Koch za rozwiązane. 1274
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 20. grudnia 1924.

A. 289/22/8 Ilko Fedorczak zmarł 2. grudnia 1918 w Ostrowcu. Ostatnie rozporządzenie znaleziono. Synów zmarłego Łesia, Dmytra i Iwana Fedorczaka, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Katarzyny Fedorczak w Ostrowcu. 1373
Sąd powiatowy.
Gwoździec, 15. listopada 1922.

T. 199/24/3. Mikołaj Kuzio z Jankowiec zaginął na wojnie światowej. Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać Sądowi do 6 miesięcy. W braku wiadomości w tym czasie uzna go za zmarłego, a jego małżeństwo zawarte z Marją Gruszecką za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się adw. Ślączkę w Sanoku. 1276
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 29. stycznia 1925.

T. 5/25/3. Jan Pocałuń z Dydni zaginął na wojnie. Sąd wzywa każdego, ktoby o nim miał wiadomość, aby dał znać do 6 miesięcy. W braku wiadomości w tym czasie o nim uznany będzie za zmarłego. 1275
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, 31. stycznia 1925.

T. 41/23/5. Edykt. Michał Małyk, syn Kiryła i Anny, urodzony w Jajkowcach 28. września 1887, gr. kat., rolnik, tam zamieszkały, jako żołnierz austrjacki dostał się 1914 roku do niewoli i odtąd zaginął. Celem uznania go zmarłym, wzywa się, by wiadomości o nim udzielono adw. Łukasiewiczowi lub tut. Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1279
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12. maja 1924.

T. 119/20/5. Edykt. Tymko Piciów, syn Mikołaja, gr. kat., urodzony 7. marca 1883 w Oparach, tamże ostatnio zamieszkały, rolnik, żonaty, jako żołnierz austrjacki walczył na froncie bukowińskim w r 1916 i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy tuteiszemu Sądowi, który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie. 1278
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. stycznia 1925

T. 126/24/4. Edykt. Iwan Fedorycz, urodz. 25. stycznia 1883 r., gr. kat., zamieszkały w Nowoszynie, rolnik, żonaty, jako żołnierz 9 pp. brał udział w walkach z Rosjanami koło Mazołaborcz w r. 1915 i od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Wiadomości o nim udzielić należy adw. dr. Kalitowskiemu lub tut. Sądowi który po sześciu miesiącach wyda ostateczne orzeczenie.
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 22. grudnia 1924. 1280

LICYTACJE.

E. 109/24/11. Zobowiązana Marja Niewiarowska w Grudny górnej. Edykt licytacyjny. Na wniosek Stanisławą Stachury w Małej odbędzie się dnia 4. maja 1925 o godz. 10 przed południem w Sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 5 w Brzostku licytacja realności Lwh. 68, 5/9 części realności Lwh. 177 i 4/10 części realności Lwh. 402 ks. gr. gm. Grudna górna wraz z przynależnościami, składającemi się z zabudowań gospodarskich i inwentarza. Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 5.902 zł. 79 gr., przynależności zaś na 2.069 zł. 76 gr. Najniższa cena wynosi 5.308 zł. 79 gr. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym w biurze nr. 5. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.
Sąd powiatowy, Oddział II 1372
Brzostek, dnia 14 lutego 1925 r.

E. 1131/24/5. Edykt licytacyjny. W sprawie egzekucyjnej Franciszka Romanowskiego przeciw Mikołajowi Serafinowi, synowi Karola przez kuratora adwokata Karpowa w Trembowli odbędzie się dnia 17. marca 1925 godzina 8 rano w Sądzie powiatowym w Trembowli, biurze Nr 6 licytacja parcel gruntowych 1075/1 1075/2 Dereniówka. Wartość szacunkowa 1.300 złotych, najniższa oferta 866 złotych. 1374

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Liczba czynności: Cg. I a 63/25/1. Edykt. Strona powodowa Marja Ziembicka i tow. z Niebieszczan wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Józefowi Skoczołkowi o uznanie własności itd. zpn. do L. cz. Cg. I a 63/25/1. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 4. marca 1925 godz. 11 przed poł. w tym Sądzie biuro nr. 7. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. dra Hiedkę w Sanoku kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 1379
Sąd okręgowy Oddział I.
Sanok dnia 4. lutego 1925.

SPADKI.

T. 151/24/4. Iwan Babicz z Liszny, żołnierz 45 pułku piechoty austr. zaginął na froncie włoskim w r. 1917. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu 6 miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o nim, uzna go za zmarłego. 1273
Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 20. grudnia 1924.

UPADŁOŚCI.

Sa 3/25/1. Edykt ugodowy. Otwarcia postępowania ugodowego do majątku Izaka i Michała Feuerów we Lwowie, Żółkiewska 17, prowadzących przedsiębiorstwo pod firmą Ch. Feuer i Synowie we Lwowie. Komisarz ugodowy: dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego cyw. we Lwowie. Zarządca ugodowy: Izak Roth, kupiec we Lwowie, Boimów 18. Audiencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 2. marca o godz. 11 przed południem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 28. lutego 1925 1381
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.
Lwów, dnia 20. stycznia 1925.

TOWARZYSTWO KREDYTOWE

w Kamionce Strum., Stow. zarej. z ogr. poręką ogłasza, że na podstawie uchwały Sądu okręgowego w Złoczowie 3. stycznia 1925. Firm. 321/24. Stow. to zostało rozwiązane i znajduje się w stanie likwidacji, wobec czego wzywa wszystkich swoich wierzycieli, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego zgłosili swoje roszczenia na ręce likwidatora Samuela Altmana w Kamionce Strum. 902-2

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 4 zł. — z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 4 zł. 75 gr., zagranicą 5 zł. 50 gr. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do 1 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od 1—4 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto P. K. O. 141.690.

Redaktor odp. JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Ski Akcyjnej Wydawniczej pod zarz. J. Płockiego.